

Historia znaleziska

# Marszałek leżał w śmietniku



Jedno ze zdjęć odnalezionej kolekcji.

4 kwietnia 1996 roku odbyło się uroczyste przekazanie do zbiorów Muzeum UJ 300 szklanych negatywów z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Trzy lata wcześniej 10-letni wówczas Michał Obrzuł znalazł je na śmietniku w Tarnowie. Przyniósł znalezisko do domu i przekazał swojemu ojcu. Wojciech Obrzuł po stwierdzeniu, że są to klisze o wartości historycznej przekazał je do nowotworzonej Policyjnej Izby Tradycji w Tarnowie.

Kiedy w ręce specjalistów dostały się te klisze na kilku z nich zauważono postać komendanta Piłsudskiego. Ekspert Adam Banasik zrobił odbitki. Zauważono też klisze z widokami Krakowa, a wśród nich te przedstawiające Uniwersytet Jagielloński. Na jednej z nich fotograf uwiecznił m.in. dziedziniec Collegium Maius wraz z pomnikiem Mikołaja Kopernika.

Po publikacjach prasowych w „Gazecie Krakowskiej” znaleziskiem zainteresowali się pracownicy Działu Ikono grafii i Dokumentacji Fotograficznej Muzeum UJ, Lucyna Bełtowska i Robert Springwald. Stwierdzili oni, że mają do czynienia z cie-

kawym i całkowicie nieznanym materiałem archiwalnym o dużej wartości nie tylko historycznej ale i artystycznej. Wyszli wniosek, że autor negatywów nie był tylko fotografem-amatorem wykonującym zdjęcia do albumu rodzinnego, ale znane były mu tajniki fotografii i sztuka kompozycji.

Lucyna Bełtowska i Robert Springwald dokonując pierwszych ocen stwierdzili, iż tematyka negatywów jest wyjątkowo różnorodna. Za najciekawszy uznali zestaw 12 klisz z marszałkiem Józefem Piłsudskim, wśród których trzy opisane ręką autora datowane są na 1919 rok. Pozostałe przedstawiają widoki z różnych miast Polski i Europy.

W zbiorach nie brakuje też scen z życia polskich rodzin ziemiańskich oraz wysokich rangą oficerów Wojska Polskiego.

W wyniku publikacji prasowych i telewizyjnych napłynęła m. in. informacja od Krzysztofa Lewandowskiego z Warszawy, który rozpoznał na jednym ze zdjęć swojego dziadka, służącego w 3 Pułku Ułanów w Mińsku Mazowieckim.

Zwrócono się także do kilku osób zajmujących się historią wojskowości z prośbą o pomoc w ustaleniu nazwisk osób widocznych na zdjęciach. Niestety nie udało się nikogo zidentyfikować. Nie ustalono też w jaki sposób zdjęcia znalazły się w Tarnowie.

Dzisiaj znalezisko jest uporządkowane. Klisze otrzymały własne koperty i opisy. Zdaniem Roberta Springwalda kolekcja zachowała swoją integralność i jest przechowywana w należnym jej poszanowaniu

...

Już dawno nosiłem się z zamiarem otwarcia w Tarnowie wystawy zdjęć pochodzących z klisz „Tarnowskich”. Chciałem to zrobić w Policyjnej Izbie Tradycji, gdyż byłaby to niejako kontynuacja jej losów. Dzisiaj, kiedy Policyjna Izba Tradycji stoi nieczynna postaram się to zrobić w innym miejscu. Chęć współpracy wyraziła już Lucyna Bełtowska i Andrzej Banasik. Myślę, że w Tarnowie znajdują się jeszcze osoby, które wesprą nas w tym zamierzeniu.

Tadeusz MENDZELEWSKI